

EKO PULS



Rys. Olaf Michalski

Świąt Bożego Narodzenia pełnych nadziei i miłości, zadumy nad płomieniem świecy, radosnych i spokojnych chwil roziskrzonych kolędą i ciepłymi wspomnieniami, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku

Życzą Zarząd i Pracownicy PU Hetman

Nowoczesne pojazdy w służbie dla środowiska

Hetman powiększa flotę samochodową o pojazdy spełniające najnowsze normy środowiskowe.

Kolejne wymogi przewidziane dla branży dotyczą pojazdów realizujących usługi komunalne. Kładzie się w nich nacisk na podnoszenie jakości takich samochodów, w tym na ograniczenie ich emisyjności. W niedługim czasie min. 10 proc. floty przedsiębiorstw mają stanowić pojazdy gazowe i elektryczne.

Firma Hetman, która jako jedna z pierwszych w Polsce posiadała śmieciarkę trzykomorową – gdzie podczas obsługi mieszkańców, każdy rodzaj odpadu trafiał do oddzielnego boksu wewnątrz auta – od tamtego czasu regularnie inwestuje w bazę samochodową, dostosowując ją do potrzeb obsługiwanych klientów.

Tymczasem wśród mieszkańców miast i gmin wciąż powszechny jest pogląd, że „po co segregować, skoro wszystkie odpady i tak trafiają do jednej śmieciarki”. Podejrzenia o łączne odbieranie przesegregowanych odpadów są nieprawdziwe. Po każdy z odpadów, czy to szkło, papier czy plastik, podjeżdża niezależny pojazd jednokomorowy lub śmieciarka wielokomorowa, która umożliwia selektywny odbiór nawet

do trzech frakcji odpadów podczas jednego kursu, bez mieszania ich ze sobą. Przeciwnie, to źle posegregowane odpady odebrane z posesji mogłyby sprawić, że dany transport w całości musiałby trafić do frakcji zmieszanej, a ta jak wiadomo kosztuje nas więcej.

Także z dbałości o środowisko, zakupione przez spółkę Hetman śmieciarki

są bardzo zróżnicowane. Wśród nich od niedawna znalazła się miniśmieciarka, zwana przez pracowników „Pingwinem” – to pojazd do zadań specjalnych, który pozwala na bezpośredni dojazd do pojemników w trudno dostępnych miejscach, wąskich bramach i uliczkach, w których nie zmieści się tradycyjna śmieciarka.



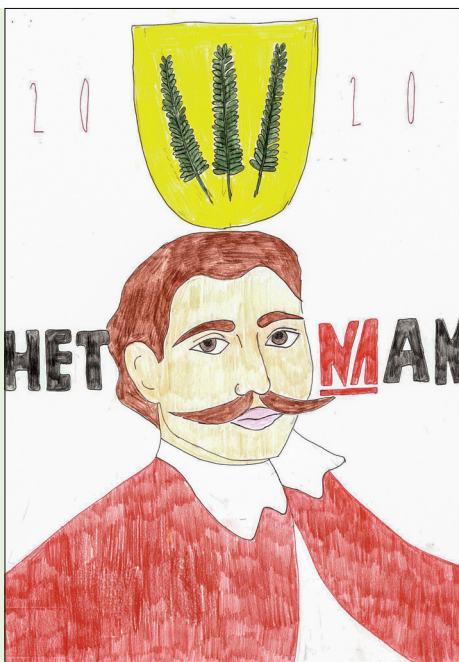
Konkurs o hetmanie Żółkiewskim rozstrzygnięty

PU Hetman pragnie podziękować wszystkim uczestnikom konkursu plastycznego, który firma zorganizowała z okazji ogłoszonego przez Sejm roku Hetmana Żółkiewskiego.

To jeden z najwybitniejszych mężów Rzeczypospolitej – mówi Prezes PU Hetman Mieczysław Ciechomski. – Był uosobieniem męstwa, wielkości Polski i politycznej mądrości i dlatego zależało nam, żeby upowszechniać wiedzę o tym wielkim przywódcy wśród dzieci i młodzieży.

Firma gratuluje zwycięzcom, dla których ufundowała nagrody – bony upominkowe do wykorzystania w CH Janki oraz firmowe upominki.

Konkurs został przeprowadzony w przedziałach wiekowych 3–9, 10–15 oraz 16–19. Przedstawiciele spółki skontaktowali się z opiekunami zwycięzców w sprawie odbioru nagród.



Środowisko – to się liczy

Uczniowie z okolicznych gmin wzięli udział w grze, przygotowanej przez Stowarzyszenie Projekt Raszyn, dzięki dotacji Powiatu Pruszkowskiego. Wśród sponsorów była także firma Hetman.

„Środowisko – to się liczy” to karciana gra edukacyjna, przygotowana dla potrzeb projektu. Każda rozgrywka zorganizowana dla innej grupy młodzieży trwała około dwóch godzin.

W tym czasie uczestnicy próbowali swoich sił w obrocie surowcami wtórnymi pozyskanymi z segregowanych odpadów. Część graczy zarządzała sortowniami odpadów, część była kierownicami śmieciarek, inni jeszcze wcielili się w rolę zespołów odbierających śmieci.

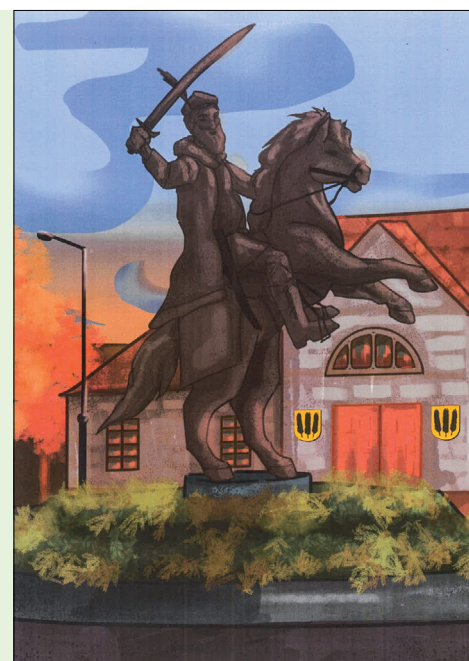
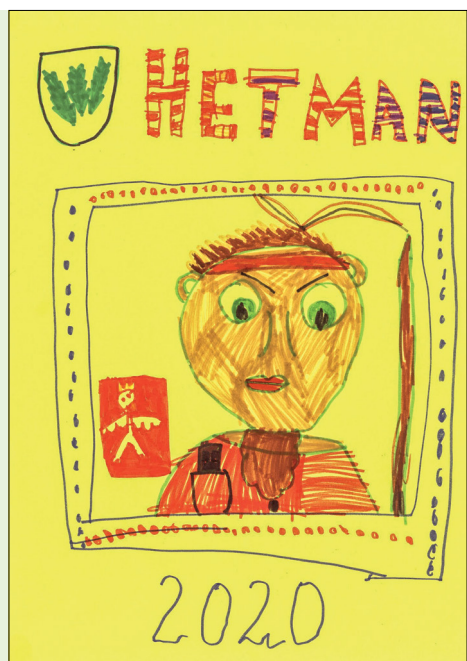
Młodzież przekonała się, że odpady, to nie tyle śmieci, co źródło surowców,

które można ponownie wykorzystać. Można na nich także zarabiać i stąd nazwa „to się liczy” – mówili po zakończeniu jej uczestnicy.

To forma edukacji, która bawiąc uczy i już teraz pomysłodawcy i organizatorzy gry zapewniają, że będą jej kolejne edycje.



Fot. Marzena Borowska



Czy w tym roku ograniczymy świąteczne zakupy?

Ostatnie badania wskazują, że przeciętna polska rodzina planuje w tym roku mniej wydać przed Bożym Narodzeniem

Rok temu w grudniu wydatki rodzin na święta wyniosły nieco ponad 1500 zł. Z tego na prezenty średnio wydawano 547 zł, na jedzenie – 524 zł, a na podróże i spotkania towarzyskie – odpowiednio 324 i 126 zł. Jak będzie w tym roku? Wiele wskazuje na to, że z podróży świątecznych trzeba będzie zrezygnować, a i spotkań towarzyskich będziemy zapewne odbywać mniej.

Mniej kupujemy, nie marnujemy

Mamy nadzieję, że dzięki tegorocznym ograniczeniom, mniej zmarnuje się jedzenia, które w ogromnych ilościach po świętach trafiło do śmieci.

Każdego roku w Polsce 9 mln ton żywności ląduje w koszu, widać to także po odbieranych przez PU Hetman odpadach bio. Tym samym zajmujemy 5. miejsce pod względem marnowania jedzenia w Unii Europejskiej. Okazuje się, że w okresie Bożego Narodzenia wyrzucamy go nawet 2 razy więcej. Aby zmienić te złe statystyki, należy przede wszystkim rozsądnie zaplanować świąteczne zakupy. Żywność, która dziś jest marnotrawiona, mogłaby pomóc wielu osobom.



Bardzo przydatne jest przygotowanie wcześniej listy planowanych zakupów.

Zostało ci jedzenie – podziel się!

Może nie wszyscy jeszcze wiedzą, że w Pruszkowie od jakiegoś już czasu działa jadłodzielnia. Oddamy tam jedzenie, którego mamy w nadmiarze i z tego powodu może się zmarnować. Jadłodzielnia mieści się przy ul. Kraszewskiego 18 i jest otwarta w godz. 8–21. Miejsce to działa w ramach ruchu nazywanego foodsharingiem (od idei, która mu przyświeca: „sharing”, czyli dzielenie).

Co można oddać do jadłodzielni? Najważniejsze to kierować się zasadą, że dajemy tylko to, co sami byśmy zjedli. Można przynosić w zasadzie wszystko, poza świeżym mięsem, produktami zawierającymi surowe jajka i alkoholem.

Zero waste w kuchni

To inaczej ograniczenie do minimum tego, co się marnuje. Choć dla kogoś może brzmieć to jak kolejna chwilowa moda, tak naprawdę ten „nowy” trend znany był naszym gospodyniom od zawsze. Robienie pierogów z mięsem kolejnego dnia po ugotowaniu zupy z wólką wieprzową czy wołową, bigos z dodatkiem pozostałych po świętach mięs szynki i boczku, kopytka z ziemniaków, których nadmiar pozostał po obiedzie – czy to coś nowego?

Zasada „ograniczam się – nie marnuję” opiera się na pięciu zasadach:

- planowaniu zakupów i posiłków
- ograniczaniu kupowania nadmiernej ilości
- odpowiednim przechowywaniu
- przetwarzaniu
- wykorzystywaniu resztek.

Warto ją wprowadzić w życie i dzięki temu oszczędzać własne pieniądze i środowisko.

Konkurs szopek, w tym roku inaczej

Szopka bożonarodzeniowa przypomina nam o narodzinach Jezusa Chrystusa, ale przede wszystkim jest pięknym symbolem świąt Bożego Narodzenia.

Tradycyjnie już Nadarzyński Ośrodek Kultury wraz z Gminą Nadarzyn zorganizował konkurs na najpiękniejszą szopkę. Jednak w tym roku do grona organizatorów dołączyła firma Hetman i ufundowała nagrody dla zwycięzców.

Zadaniem uczestników było przygotowanie prac z użyciem odpadów, które powstają w każdym gospodarstwie domowym. W ich rękach zyskały one prawdziwie magiczną oprawę.

O recyklingu słyszał już chyba każdy. Tymczasem szopki przygotowane w ten



sposób można uznać za upcycling. Z tym określeniem nie każdy się spotkał. Podobnie jak recykling, jest to forma wtórnego przetwarzania odpadów. W jego wyniku powstają jednak produkty o wyższej wartości niż użyte surowce. Przykładem może być produkowanie popularnych mebli z palet. Inaczej mówiąc, upcycling jest nadaniem nowego życia starym, niepotrzebnym przedmiotom. Polega na zmianie ich funkcji, a bardzo często także i formy. W ostatnim czasie jako tworzywa używają ich często artyści, sprawiają, że z niepotrzebnych nikomu śmieci stają się przedmiotem pożądanym, o zupełnie innej wartości.